Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X — Tarnów, piątek 22 stycznia 1937 r. — Nr. 4

*„Naród może tylko sam sobie pomóc. Jeśli nie potrafi tego uczynić — to niema dlań ratunku".*

*(Herzl)*

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:



Staraniem kom. lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi **w sobotę 23 bm.** o godz. **2'30** popoł. w lokalu org. syjon., pl. Kazimierza 3

**tow. Szymon Bergman** członek Komendy Naczelnej ruchu „Hanoar Hacijoni" w Polsce **referat n. t. „Przed ostateczną rozgrywką"** (Przed XVIII-konf. kraj. org. syjon. zach. Małop. i Śląska)

Wstęp wolny

# Rozgrywki zakulisowe?

### Dziwne stanowisko klubu pracy gospodarczej

Prezydent miasta nie ma szczęścia. A raczej szczęście mają jego towarzysze klubowi, którzy nie pozwalają prezydentowi miasta na odczytanie deklaracji, likwidującej zatarg z socjalistami, który wybuchł na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej.

Stanowisko radnych z klubu pracy gospodarczej jest doprawdy zadziwiające. Na radzie miejskiej prezydent miasta wypowiada słowa, których treścią czują się obrażeni radni socjalistyczni. Dalsze perypetie tej sprawy są nam już znane. Ostatecznie zajeżdża do Tarnowa naczelnik wydziału samorządowego Woj. krak. p. Osiecki, by w tak ciężkich dla miasta czasach zlikwidować zatarg i umożliwić dalsze funkcjonowanie mocno zardzewiałej i skrzypiącej już od dłuższego czasu maszynki samorządowej. Socjaliści okazują dobrą wolę i rozpoczynają pertraktacje nad treścią deklaracji przepraszającej. I nagle zjawia się czynnik nowy — „klub pracy gospodarczej", który na Radzie miejskiej ma reprezentować element bezpartyjny, zajmujący się tylko sprawami gospodarczymi miasta, nie uprawiający na Radzie miejskiej polityki. Tak się to niby mówi, ale pod tymi hasłami uprawia się najłatwiej politykę wszelką... nawet antysemicką.

Któż bowiem ma być najwięcej zainteresowanym w tym, aby szybko zlikwidować konflikty na Radzie miejskiej i to konflikty, wynikające raczej z powodu pewnego niedoświadczenia parlamentarnego ze strony prowadzących obrady Rady miejskiej, aniżeli z powodu złej woli. Czyż nie radni z „klubu pracy gospodarczej" winni pomóc prezydentowi miasta wybrnąć ze sytuacji, wywołanej nieostrożnym słowem wypowiedzianym w ferworze walki? Tak by było rzeczywiście, gdyby naprawdę zajmowano się pracą gospodarczą, a nie uprawiano polityki tam, gdzie uprawianie polityki jest zbyteczne i szkodliwe. Czyż Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tarnowa nie padła ofiarą politycznych rozgrywek w łonie miejscowych kół sanacyjnych? A czyż ostatnio dokonany wybór Rady Kasy Oszczędności nie przyszedł do skutku pod kątem widzenia pewnych kalkulacyj politycznych?

Gdybyż przynajmniej uprawiano politykę realną, liczącą się z nastrojami ludności, z układem sił społeczno-politycznych w mieście. Gdyby przynajmniej zdawano sobie sprawę z tego, że dzisiejsza większość na Radzie miejskiej już dawno nie reprezentuje większości ludności miejskiej, że nie ma za sobą żadnego oparcia, bo BBWR, którego autorytet dopomógł radnym z dzisiejszej większości do uzyskania mandatów — oficjalnie i faktycznie został rozwiązany.

W każdym razie sytuacja na Radzie miejskiej staje się z każdym dniem bardziej niepewną i zagadkową. Kto wie, ile prawdy jest w pogłoskach, że i „klub pracy gospodarczej" jest za zmianą na stanowisku prezydenta miasta, że jest już w pogotowiu następca i że nastąpiło ciche porozumienie z radnymi żydowskimi, którzy otrzymaliby swego wiceprezydenta, którego miejsce w prezydium miasta mogłoby stać się wolnym.

### Bunt radnych żydowskich

W świetle tych pogłosek zrozumiałym się staje poniekąd bunt radnych żydowskich. Radni żydowscy wypowiedzieli bowiem otwartą wojnę prezydentowi miasta. Sprawa jest już znana. Radni żydowscy chcieli swego kandydata do Zarządu Kasy Oszczędności. Wybrano innego. Czy doprawdy chodzi radnym żydowskim o prestiż? Czy może o ochronę żywotnych spraw żydowskich? Radni żydowscy przyjmowali i przyjmują przecież wszystkie cięgi potulnie. Nie reagują nigdy, gdy chodzi o sprawy dla żydostwa tarnowskiego naprawdę żywotne. Nawet na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej nadarzyła się sposobność do ostrzejszego wystąpienia, gdy na interpelację swą w sprawie usunięcia lokatorów zajmujących pomieszczenia mieszczące się w Ratuszu — otrzymali od prezydenta miasta odpowiedź — że ze względu na wartość zabytkową budynku ratuszowego, muszą być opróżnione wszystkie sklepy tam się znajdujące. Niechaj stracą chleb obywatele miasta, niechaj zostaną bez warsztatu pracy, byleby zabytki były chronione. Jak gdyby właśnie teraz był czas na eksmisje — gdy ludziom chleba potrzeba. Jak gdyby sklepy w budynku ratuszowym się znajdujące umniejszały jego wartość zabytkową. Ale radni żydowscy nie reagują. Wnieśli interpelację — otrzymali odpowiedź i gdyby tylko wybrano i c h kandydata do Zarządu Kasy Oszczędności — wszystko byłoby w porządku.

I radni żydowscy nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że nikogo nie reprezentują, że nie są przedstawicielami ludności żydowskiej. Gdyby dopprawdy mieli na oku dobro ludności żydowskiej złożyliby dawno swe mandaty.

Przynajmniej w ostatniej chwili mogliby się zrehabilitować. Byłoby to bardziej zrozumiałym, aniżeli zabawki w „bunty" przeciw prezydentowi miasta.

ac.

# Echa incydentu na Radzie miejskiej

W związku z zatargiem między klubem radnych socjalistycznych a prezydentem miasta p. drem Brodzińskim bawił w Tarnowie w poniedziałek 18 bm. naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Krakowie p. Osiecki, który odbył dłuższą konferencję z ławnikiem prof. Ciołkoszem.

W toku konferencji p. prof. Ciołkosz szczegółowo omówił stosunki, jakie się ostatnio wytworzyły na terenie Rady miejskiej i Komunalnej Kasy Oszczędności, przy czym wskazał na zgubne dla miasta i Kasy skutki tychże stosunków.

Na konferencji tej uzgodniono też warunki zlikwidowania zatargu między klubem radnych socjalistycznych a prezydentem miasta. Ustalono mianowicie tekst deklaracji przepraszającej, jaką prezydent miałby odczytać na najbliższym posiedzeniu pełnej Rady miejskiej. Warunki te zostały przedłożone do zaakceptowania p. prezydentowi drowi Brodzińskiemu, który został specjalnie w tym celu zawezwany do urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Jednak prezydent miasta p. dr Brodziński nie zgodził się na tekst deklaracji żądanej przez klub radnych socjalistycznych, przedkładając swój własny tekst. Na temat treści deklaracji toczą się za tym dalsze pertraktacje.

Natomiast klub pracy gospodarczej powziął uchwałę, zakazującą drowi Brodzińskiemu podpisywania jakiejkolwiek deklaracji przepraszającej, wychodząc z założenia, że taka deklaracja przepraszająca socjalistów obniżyłaby autorytet prezydenta miasta w opinii publicznej. O ileby jednak prezydent miasta podpisał taką deklarację, to klub pracy gospodarczej zastrzega sobie w tej uchwale wolną rękę wobec prezydenta na terenie Rady miejskiej.

Pan prezydent dr Brodziński znajduje się za tym między młotem a kowadłem. Z jednej strony bowiem władze nadzorcze czynią starania o zlikwidowanie zatargu, co jest możliwe jedynie przez odczytanie odpowiedniej deklaracji przepraszającej, a z drugiej strony klub pracy gospodarczej, a więc klub, na którym p. dr Brodziński opiera się na Radzie, zakazuje mu odczytania jakiejkolwiek deklaracji pod rygorem wypowiedzenia mu posłuszeństwa.

Ciężką zaiste jest sytuacja. Trudno narazie przewidzieć, jaki będzie epilog tej rozgrywki. Nie jest wykluczonym, że sprawa ta zakończy się ważnymi zmianami w prezydium miasta, albo też nawet rozwiązaniem Rady miejskiej.

v

Unieważnia się zgubioną legitymację wydaną przez Pow. Komitet Pomocy Zimowej w Tarnowie na nazwisko Pociecha Józef urodzony w r. 1908, zamieszkały w Tarnowie.

**W piątek dnia 22 stycznia 1937 r. o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu organizacji syjonistycznej, pl. Kazimierza W. 3 — wygłosi**

**tow. dr Maksymilian Rosenbusch ODCZYT n. t. „Misja historyczna żydostwa"**

Wstęp dla wszystkich bezpłatny

# Walka o Hitjaszwut trwa!

(JS) Wrogowie ogólnego syjonizmu, wykorzystujący każdą sposobność, by sparaliżować wszelkie próby dźwignięcia się tegoż z obecnego stanu i wejścia na tory rozwoju, w swojej walce przeciw osiedleniu młodzieży ogólno syjonistycznej Hanoar Hacijoni chwycili się nowego argumentu. Wina tego faktu, że kibuc Hanoar Hacijoni w Kfar Usza dotąd osiedlenia nie uzyskał leży nie po stronie tych, w których ręku znajduje się decyzja o przydziale ziemi, ale po stronie samego kibucu. A dowód na to? Keren Kajemet już temu to kibucowi przydzielił ziemię w Kfar Usza, ale ten kibuc rozbił się i dlatego powstał spór o ziemię do dziś nie rozstrzygnięty. Na świadka powołują oni samego Usyszkina, który między innymi w swym wielkim oskarżeniu pod adresem lewicy w kwestii jednak osiedlenia zajął właśnie stanowisko przeciwne temu zdaniu, jakie reprezentuje reszta obozu Weltverbandu.

Tym samym lewica i jej adherenci uważają sprawę za załatwioną. Oni swoje zrobili, tylko my sami jesteśmy temu winni, że u nas są ciągłe rozłamy i że dzięki nim właśnie nie możemy dojść do tego momentu, by zabrać się do realnej pracy palestyńskiej w rodzaju osiedlenia rolnego.

Trzeba przyznać, że na pierwszy rzut oka cała powyższa argumentacja nosi charakter dużej prawdopodobności i słuszności. Ludzie nie zorientowani, dotąd walczący o osiedlenie Hanoar Hacijoni gotowi też złożyć broń i z rezygnacją pogrążyć się w dotychczasowym stanie bezczynności i apatii.

Dlatego sprawę należy na nowo wyjaśnić i wyłuszczyć.

Otóż cała wyżej — dość szczegółowo naprowadzona — argumentacja wrogów ogólnego syjonizmu jest nie istotna w sprawie hitjaszwut. Nie jest ważnym, z jakich to powodów Keren Kajemet dotąd na swej ziemi (mimo, że rezerwy jego są i dziś dość duże) nie osiedlił kibucu młodzieży ogólno syjonistycznej, myślącej kategoriami samodzielnego ogólnego syjonizmu. Nie ważnym jest to, czy potrafi się dla uzasadnienia tego stanu rzeczy naprowadzić taką lub owaką argumentację. Nie ważnym nawet jest to, że na lep tej argumentacji dadzą się wziąć tacy przyjaciele samodzielnego ogólnego syjonizmu, jakim bezsprzecznie jest stary Usyszkin. Bo jeśli już chodzi o wyżej wymienione argumenty, to przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, że właśnie lewica maczała palce w tym, by rozbić kibuce ogólno-syjonistyczne i w ten sposób zdobyć najsilniejsze atuty w swojej walce przeciw osiedleniu tychże kibuców. Lewica doskonale sobie zdawała sprawę z kolosalnego znaczenia, jakie może mieć pierwsze osiedlenie kibucu ogólno syjonistycznego dla dalszego rozwoju całego ruchu tego. A praktyka z innych dziedzin dostarczyła chyba dość dowodów na to, że obóz lewicowy nie cofa się przed żadnymi krokami, które mają jego władzę ugruntować. I gdy zawodził jeden środek w postaci rozbijania kibucu, to znajdywał — jak to widzimy w kwestii osiedlenia Akiby — inne argumenty w rodzaju komisji stwierdzającej, że na danych gruntach nie może wyżyć tak wielka ilość ludzi i dziwnym trafem z tego powodu nie usuwano z tych gruntów kibuców lewicowych, ale właśnie ogólno syjonistyczne!

Dlatego stwierdzamy: nie jest rzeczą istotną ani ważną, jakie sobie lewica i jej adherenci znajdą środki dla umotywowania eksterminacji kibuców ogólno-syjonistycznych. Dla nas istotnym jest tylko jeden problem: czy ogólny syjonizm samodzielny i jego ruch młodzieży po tylu latach ofiarnej i owocnej pracy w Golusie na rzecz funduszów narodowych i po tylu przejściach jego ludzi w Erec winien dostać osiedlenie czy nie? Czy ma nadal tolerować ten stan, w którym w Erec istnieje jeden uprzywilejowany obóz korzystający z wszystkich uprawnień przy krzywdzeniu innych kierunków, czy nie? Czy ma wreszcie obóz ogólno syjonistyczny wystawić swoje żądania stanowczo i ostro, czy też ma dać okłamywać się i usypiać pod płaszczykiem lojalności syjonistycznej? Na te pytania odpowiadamy jasno: **Nie!** Nie ścierpimy nadal tego stanu, nie będziemy owieczkami dającymi się wodzić za nos i oszukiwać, nie będziemy dalej milczeć!

Dla kibucu Hanoar Hacijoni w Kfar Usza, dla naszej młodzieży musimy ziemię dostać. Nie interesuje nas przy tym absolutnie czy do tej ziemi ma i kto inny pretensje czy nie. Nie obchodzą nas żadne argumenty contra temu kibucowi. Zasłużyliśmy ze wszech miar, tak ten kibuc jak i społeczeństwo ogólno syjonistyczne za nim stojące, by ziemię dostać!

I z tego słusznego żądania nie ustąpimy!

Idzie o byt ogólnego syjonizmu! Idzie o przyszłość naszego ruchu młodzieży. Stawka jest zbyt wysoka, byśmy sobie pozwolili na luksus przegrania tej decydującej batalii.

Dlatego nie cofniemy się przed żadnym środkiem, by tę walkę wygrać. Żaden krok nie będzie za ciężki, żadna decyzja za ważka, żadne stanowisko za zbyt ostre, byśmy się przed nimi cofnęli.

Walka o hitjaszwut Hanoar Hacijoni trwa.

Do tej walki wzywamy tych wszystkich, którym ogólny syjonizm jest drogi i którzy z nim związali swe nadzieje na lepszą przyszłość Jiszubu i Narodu.

# Konieczność reformy

W światowej organizacji syjonistycznej, prowadzącej rozgałęzione agendy, brak pewnego potrzebnego urzędu. Brak, żeby się tak wyrazić: ministerstwa spraw wewnętrznych. Formalnie rzecz biorąc, urząd taki istnieje. Ostatnie kongresy ustanawiały jednego, lub kilku kierowników spraw organizacyjnych. Resort ten jednak nie jest prowadzony w ten sposób, by mógł wywrzeć odpowiedni wpływ na prace organizacji.

Nikt nie dba o jej całość. Jest ona uważana jedynie za instrument akcji politycznej, gospodarczej, finansowej i kulturalnej. W ostatnich czasach funkcje te wzrastają systematycznie. Obarcza się nimi instrument, który jest nazwany Organizacją Syjonistyczną, nikt jednak nie dba o to, by Organizację tę wzmocnić do tego stopnia, ażeby zadania te były spełniane.

Oto kilka przykładów.

Podstawą organizacji był szekel. Legitymujący się szeklem był tym, który przez oddanie głosu przy wyborach kongresowych współdecydował o losach Organizacji. Wpływ więc mieli członkowie organizacji — szeklowcy. Ci też byli stałą podstawą, na której opierała się nasza Organizacja. Od czasu jednak, gdy pewna grupa wystąpiła z hasłem zdobycia Kongresu, utracił szekel charakter legitymacji organizacyjnej. Nastąpiła pewna dewaluacja szekla. W roku niekongresowym nikt go nie wykupuje, — a czy wykupi go w roku kongresowym? Po doświadczeniu o znikomym wpływie prawdziwego szeklowca wobec olbrzymiej inflacji szeklowców „kongresowych", werbowanych dla dobra partii, odpowiedź pozytywna pozostaje pod znakiem zapytania. Fakt bezpłatnego rozdzielana szekli celem zdobycia większości, podważył znaczenie tej instytucji. Bez echa pozostały nasze żądania na ostatnich kongresach, by wprowadzić dwuletni stały szekel, któryby uchronił Organizację przed demoralizującym obrazem wyborów kongresowych. Ciekawym w obliczu tych faktów będzie, wiele szekli sprzedano w roku bezkongresowym na całym świecie? Zwyciężyła ostatnio pewna partia na kongresie, ale Organizacja utraciła jedną ze swoich podstaw, która uchodziła za świętość.

Drugi przykład.

Była w Organizacji święta instytucja, której na imię Chaluciut, oraz hachszara, która do niej przygotowywała. Orzekła organizacja, że ilość certyfikatów, którą otrzymują poszczególne partie, zależeć będzie od ilości ludzi na hachszarach. Hachszara utraciła od tego dnia na swym znaczeniu. Partie wysyłały tysiące ludzi na hachszarę, by uzyskać większy procent w Urzędzie Palestyńskim. Rozpoczęła się istna licytacja między ugrupowaniami, która doprowadziła je do olbrzymich deficytów. To samo powtórzyło się wśród rzemieślników, gdzie również ilość rzemieślników decydowała o przydziale certyfikatów. Czegoż nie robiły partie przy pomocy hachszar? Wybory do kongresu, aparaty partyjne, bloki organizacyjne, politykę — wszystko, tylko nie prawdziwe przysposobienie do pracy w Palestynie. W efekcie tego mamy tysiące młodzieży, które przebywały hachszarę i nic z tego nie mają. Są one czynnikiem, często własną organizację demoralizującym. Przychodzą z pretensjami, że syjonizm ich skrzywdził; pracy syjonistycznej ci ludzie więcej nie uprawiają, stają się nawet często wrogami syjonizmu.

Nie pomogły nasze walki z tym systemem. Zwycięzka grupa, która nas zmajoryzowała, dzięki wspomnianej inflancji szeklowej. I w tym wypadku zwyciężyła partia, ale organizacja utraciła swą najpiękniejszą instytucję — hachszary chalucowej.

Oto trzeci przykład.

Fundusze: tak samo świętość organizacyjna. Za pieniądze Keren Kajemetu wykupuje się ziemię żydowską; a z funduszów Keren Hajesodu buduje się kolonie. Młodzi i starzy syjoniści zbierają od lat na te fundusze bez oglądania się na to, kto z nich korzysta, gdyż są to Fundusze Narodowe. Jeżeli jednak pewien kibuc nie może otrzymać skrawka ziemi z powodu przynależności do pewnej organizacji, jak się to przydarzyło Hanoarowi Hacijoni, a równocześnie we Lwowie przebywa delegat Biura Naczelnego K. K. L., który wykazuje się upoważnieniem rozwiązania lwowskiego kierownictwa tej instytucji, jeżeli się nie przyjmie jeszcze jednego urzędnika z pewnej partii, jeżeli nie ma dla kibucu, który nie przynależy do silnej partii 200 Ł na zbudowanie baraków, tak, że muszą mieszkać w namiotach, a większość z nich choruje na tyfus, gdy równocześnie wydaje się niepotrzebnie pieniądze na liczne wyjazdy delegatów — to obawiamy się, że świętość i tej instytucji może runąć.

Nie życzymy sobie tego bynajmniej, gdyż zdajemy sobie sprawę, że spustoszenie, jakieby to wywołało, byłoby ogromne. Myśmy bowiem te fundusze stworzyli i wybudowali, a ich istnienie jest dla nas koniecznością.

Można w dalszym ciągu uprawiać inflację szeklową i przy jej pomocy uzyskiwać większość kongresową. Można to samo robić z hachszarami, można jednak taką działalnością zburzyć wszystkie świętości organizacyjne; samo zaspokojenie swoich interesów nie wybuduje jeszcze Palestyny.

Z tego powodu są też potrzebne poważne reformy. Musi się rozważyć podstawy istnienia naszej organizacji i jej rozbudowy. Dłużej bowiem nie może stan ten trwać, by pewna ilość ludzi dźwigała wszystkie ciężary, i była następnie majoryzowana przy pomocy inflacji szeklowej.

Problem reform organizacyjnych jest palący.

**Dr Abraham Stupp (Lwów)**

## Ze stow. kupców i przemysłowców w Tarnowie

Zawiadamia się zainteresowanych, iż w sekretariacie stowarzyszenia przy ul. Goldhamera 3 nabyć można cenniki na artykuły spożywcze **z ważnością od dnia 15 stycznia br.** Ceny poszczególnych artykułów ustalone zostały przez sekcje spożywcze stow. kupców i przemysłowców w Tarnowie i kongregację kupiecką w Tarnowie.

Staraniem stow. kupców i przemysłowców w Tarnowie wygłosi w sobotę 23 bm. punktualnie o godz. 8.30 wiecz. w sali stowarzyszenia przy ul. Goldhamera 3 p. Józef Diament z Krakowa, redaktor działu gospodarczego „Nowego Dziennika" referat n. t. „Aktualne prądy gospodarcze". Wstęp wolny.

Tow. mgr Leonowi Salpeterowi z powodu zgonu Jego błp. Ojca wyraża głębokie współczucie

**Komitet lokalny org. syjon. w Tarnowie**

Głębokie współczucie wyrażamy tow. mgrowi Leonowi Salpeterowi z powodu zgonu Jego błp. Ojca.

**Komitet lokalny org. syjonistycznej w Podgórzu**

Tow. mgrowi Leonowi Salpeterowi z powodu zgonu Jego błp. OJCA wyraża głębokie współczucie

**Stow. młodzieży syjon. „Hatikwa" w Podgórzu**

משתתפים אנחנו בצערו הגדול של חברנו הנכבד מגר׳
אריה סלפטר במות עליו **אבין** ז״ל. — בעבודתו המסורה
לטובת רעיוננו ימצא נחומים.
קן „הנוער הציוני" בטרנוב

Szczere i głębokie współczucie wyrażamy tow. mgrowi Leonowi Salpeterowi z powodu zgonu błp. Ojca.

**Drowie Chometowie**

Tow. mgrowi Leonowi Salpeterowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. OJCA.

**A. Hofstätterowie, Kraków**

# Z działalności zarządu kahalnego

Kilka zaledwie tygodni upłynęło od czasu, kiedy nowy zarząd kahalny objął urzędowanie, ale należy stwierdzić, że w ciągu krótkiego tego czasu działalność zarządu już ogarnęła wszystkie prawie dziedziny żydowskiego życia społecznego, wykazując inicjatywę i świetny zmysł organizacyjno-gospodarczy.

W pierwszym okresie swej działalności, zarząd musiał przede wszystkim uporządkować otrzymany od poprzednich zarządów spadek, który w każdej niemal dziedzinie był ujemnym. Długi wekslowe i otwarte na kilkanaście tysięcy zł, wielka część subwencyj nie wypłaconych, łaźnia ogromnie zaniedbana, szpital żydowski wykazujący wiele luk i zaniedbań, a opieka społeczna prowadzona chaotycznie i bezplanowo, przy czym odbywały się w biurach kahalnych często awantury wywołane przez żebraków, co w wielkim stopniu utrudniało normalne urzędowanie.

Nowy zarząd kahalny przystąpił do uporządkowania tych wszystkich spraw bieżących, aby utorować drogę do dalszej inicjatywy i do rozszerzenia swej działalności.

**Opieka społeczna.** Przede wszystkim uporządkowano sprawę opieki społecznej, by funkcjonowała sprawnie, by biedak otrzymał bez zwłoki należną mu pomoc. Przeprowadzono rejestrację wszystkich biednych, korzystających z pomocy gminnej. Zarejestrowano 260 biedaków, otrzymujących regularnie tygodniowo 1 zł względnie 50 gr. Ponadto przeszło 20 podupadłych kupców otrzymuje po 5 zł miesięcznie. Podania o pomoc doraźną są szybko załatwiane w miarę możności pozytywnie.

Przy kahale istnieje też komitet obywatelski dla akcji zimowej, który rozdziela węgle wśród biednych.

**Wymiar składek** został już dokonany przez komisję wymiarową. Ze względu na ciężką sytuację materialną ludności żydowskiej naszego miasta, komisja nie podwyższała wymiarów, chyba w niektórych wypadkach, kiedy podwyższenie było faktycznie uzasadnione. Natomiast wielu obywatelom komisja obniżyła stawki, a nawet zupełnie zwolniono z płacenia podatku.

**Krypka.** Zastępstwo na pobór opłat od rzezi rytualnej oddano tym oferentom, którzy wnieśli najwyższą ofertę. W przeciwieństwie do lat poprzednich nie było tym razem targów i pertraktacyj zakulisowych. Ten sposób załatwienia sprawy spowodował, że warunki są dla gminy nader korzystne.

**Ubój rytualny.** Zarząd kahalny zajmował się bardzo gorliwie sprawą uboju rytualnego. Dzięki właśnie staraniom zarządu udało się sprawę jako tako możliwie korzystnie załatwić. Zarząd czyni dalsze starania o podwyższenie kontyngentu mięsa z uboju rytualnego, oraz o powiększenie ilości koncesjonowanych jatek z mięsem rytualnym.

Również sprawa nadzoru nad jatkami została załatwiona, przy czym zarząd kahalny czuwał nad tym, aby, zapewniając odpowiedni nadzór nad koszernością mięsa, gmina nie została obarczona nowymi wydatkami, oraz by cena mięsa koszernego nie została podwyższona. Bo podrożenie mięsa rytualnego dotknęłoby przede wszystkim niezamożne sfery ludności, do czego w obecnych warunkach dopuścić nie wolno.

**Łaźnia.** Obecne warunki w łaźni rytualnej urągają wszelkim wymogom higieny. Zarząd przystępuje już w najbliższym czasie do przeprowadzenia tam gruntownego remontu kosztem 30.000 zł. A gruntowny ten remont obejmie całą łaźnię. Przerobiony zostanie dach, części drewniane zostaną zamienione i lakierowane, okna naprawione i lakierowane, wanny zostaną ponownie wykaflowane, przy czym uskutecznione zostaną wanny i mikwa III klasy. Słowem łaźnia stanie się instytucją higieniczną w pełnym tego słowa znaczeniu.

**Szpital żydowski.** Zarząd kahalny przystępuje też w najbliższym już czasie do przeprowadzenia gruntownych zmian w szpitalu żydowskim, który obecnie daje dużo do życzenia.

Przede wszystkim zarząd przyjmie wybitnego asystenta chirurgii, oraz siostrę przełożoną, która równocześnie będzie administratorką szpitala i będzie też miała nadzór nad kuchnią.

Szpital otrzyma już w najbliższej przyszłości aparat Rentgena, lampę kwarcową i diatermię. Instrumenta lekarskie, oraz inwentarz gospodarczy zostaną w znacznej mierze uzupełnione i rozszerzone.

**Budżet** Z powodu nagłych i niecierpiących zwłoki spraw, prace nad budżetem zostały wstrzymane i rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu, a w połowie lutego zostanie przedłożony Radzie kahalnej do uchwalenia.

Tak wygląda obraz pracy dokonanej przez zarząd kahalny w pierwszym okresie swego urzędowania. I należy przyznać, że na tak krótki okres jest to owoc bardzo obfity i zasługujący na pełne uznanie, przy czym należy podkreślić, że w pracy tej biorą udział wszyscy członkowie zarządu, między którymi panuje zupełna harmonia. v.



## Po wyborze zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa wybrała zarząd w składzie następującym pp.: dyr. Józef Gładyszowski (przewodniczący), dr Wilhelm Maschler (zastępca przewodniczącego), rejent Sadowski, dyr. Jan Pilarz i Edmund Patroński.

Wybór zarządu Kasy został dokonany bez udziału żydowskich członków Rady Kasy. Radni żydowscy bowiem wysunęli kandydaturę p. Edwarda Schwagera, zaś nieżydowscy członkowie Rady wysunęli kandydaturę p. dra Wilhelma Maschlera. Ponieważ żadna ze stron nie chciała odstąpić od swych kandydatur, radni żydowscy opuścili salę obrad, dekompletując posiedzenie, a na drugie posiedzenie, które odbyło się we czwartek 14 bm. zupełnie nie przybyli. Wybór zarządu Kasy nastąpił za tym bez ich udziału.

Na znak protestu żydowscy członkowie Rady a mianowicie pp.: Samuel Zins, Eliasz Gewürz, Izrael Weksler i dr Edward Klein złożyli swe mandaty.

Również członkowie klubu radnych socjalistycznych pp.: Ludwik Huppert i Maurycy Hutter, wybrani do Rady Kasy względnie do komisji rewizyjnej złożyli swe mandaty, motywując swą rezygnację tym, że wybór ten nastąpił bez porozumienia się z klubem radnych socjalistycznych, oraz tym, że uważają wybór Rady Kasy za nielegalny, ponieważ został przeprowadzony po opuszczeniu przez socjalistów posiedzenia Rady.

Wobec takiego stanu rzeczy zachodzi możliwość, że władze nadzorcze nie zatwierdzą dokonanych wyborów Rady i Zarządu Kom. Kasy Oszczędności i zarządzą ponowne przeprowadzenie wyborów.

## Stow. Bikur-Cholim prosi o poparcie

Stow. „Bikur Cholim" istniejące od dziesiątek lat w Tarnowie rozwija bardzo pożyteczną działalność, udzielając prawie bezpłatnie pomocy lekarskiej i pokrywając część kosztów za lekarstwa.

Ostatnio wzmogła się ogromnie liczba reflektantów na tę pomoc, ale stowarzyszenie to z powodu braku środków finansowych nie może uwzględnić wszystkich próśb, a pomoc uzyskać może zaledwie część zgłaszających się reflektantów.

Ale pomoc ta jest konieczna. Głód i nędza bowiem wywołują choroby, które należy leczyć, a nie wolno nam pozostawić chorego biedaka bez pomocy lekarskiej. A do tego potrzebne są fundusze.

Stowarzyszenie Bikur Cholim zwraca się za tym tą drogą do ludności żydowskiej naszego miasta, aby gremialnie zapisywało się na członków i przez płacenie składek przyczyniło się do ulżenia doli licznych biedaków.

ברכת מזל טוב חמה ולבבית לחברנו א ב ר ה ם ב י ר לארושיו את העלמה ח י ה ה ו כ נ ר. – תהי דרכם סוגה בשושנים.
שלום שלזינגר, הופל שלזינגר
שלמה מלי׳, משה שלזינגר

לחברנו א ב ר ה ם ב י ר לרגלי ארושיו את בחירת לבו ח י ה ה ו כ נ ר ברכת מזל טוב לבבית מאחלים
אינז׳ שלמה זלמן לפלהולץ, אברהם לזר,
שלום ליכטר, ליב ערנברג, יעקב שטינבוק

ברכת מזל טוב חמה לחברנו היקר א ב ר ה ם ב י ר לארושיו את העלמה ח י ה ה ו כ נ ר. – יהי עתידם מזהיר.
האחים שלזינגר

Z okazji zaręczyn kolegi Abrahama Bajera z p. Chajką Hochnerówną serdecznie gratulują
**J. Kupfermanowie, R. Neumanowie, M. Hüttel, Sz. Salomon z narzeczoną**

Koledze Abrahamowi Bajerowi z okazji zaręczyn z p. Chajką Hochnerówną serdecznie gratulują
**F. Neugeborenowie**

Koledze Abrahamowi Bajerowi serdecznie gratulujemy do zaręczyn z p. Chajką Hochnerówną
**Bracia Rückel**

Izakowi Wachsmanowi serdecznie gratulują do jego zaręczyn **I. Strauss i S. Faberówna**

Z okazji zaręczyn kol. Wowka Fischbeina z p. Perłą Leser serdecznie gratulują
**Uszek Celnik, Janek Fries, Izek Fenichel, Benek Fenichel, Karol Solender, Chaim Herz**

## Samson dzierży nadal zaszczytny tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym

Dwudniowe rozgrywki o najwyższe polskie tytuły w tenisie stołowym wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród tutejszych sfer sportowych.

Nader imponujące wypadło oficjalne otwarcie mistrzostw, w którym uczestniczyli wicestarosta mgr Choczyński, płk. Waleziani, prezes żydowskiej gminy wyznaniowej dr Menderer, oraz przedstawiciel inspektoratu szkolnego. Otwarcia dokonał wiceprezes P. Z. T. S. mgr Jacobsohn, po czym wygłosił przemówienie prezes K. O. Z. T. S. dr Hornung. Pokazową partię dla gości rozegrali mistrz Polski „Gutek" z mistrzem Lwowa Löwenherzem z wynikiem 2:1 dla „Gutka".

Po raz pierwszy w dziejach tej gałęzi sportu odbyły się mistrzostwa indywidualne pań, w których pierwsze miejsce zajęła wicemistrzyni Polski w oszczepie Smętkówna z Warszawy, zwyciężając we finale Cichoniównę ze Śląska 2:1. Na trzecim miejscu uplasowała się zawodniczka tutejszej Gwiazdy Springerówna.

W konkurencji jednostkowej panów startowało 24 zawodników w 4 grupach. Do finału zakwalifikowali się mistrzowie poszczególnych grup: z 1-szej Löwenherz (Lwów), z 2 giej „Gutek" (Tarnów), z 3 ciej Sternharz (Lwów) z 4 tej Finkelstein (Warszawa). Wyniki rozgrywek finałowych były następujące: „Gutek"—Löwenherz 2:0, „Gutek"—Sternharz 2:0, Finkelstein—Löwenherz 2:1, Finkelstein—Sternharz 2:1, Finkelstein—„Gutek" 2:1, Löwenherz—Sternharz 2:0.

Indywidualne mistrzostwo Polski zdobył za tym Finkestein, który w wielką dozą szczęścia zdołał pokonać „Gutka", będącego bezsprzecznie zdaniem wszystkich uczestników mistrzostw, najlepszym polskim zawodnikiem. „Gutek" prowadził już w decydującym secie 18:10 i był o krok od zwycięstwa. W tym momencie zdenerwował się okrzykiem sfanatyzowanego widza i niemal bez walki odstąpił mistrzostwo Finkelsteinowi. Wicemistrzostwo przypadło „Gutkowi", III miejsce zajął Löwenherz, IV Sternharz.

Mistrzostwa drużynowe rozegrano w dwóch grupach po pięć drużyn.

Z grupy I do finału zakwalifikowały się drużyny tarnowskiego Samsonu i Makkabi chorzowskiej; z grupy II drużyny warszawskiej Hasmonei i krakowskiego Hagiboru.

Wyniki spotkań finałowych były następujące: Samson—Makkabi (Chorzów) 5:3, Samson—Hagibor (Kraków) 5:2, Hasmonea (Warszawa)—Hagibor 5:4, Hasmonea—Makkabi 5:3.

**W decydującym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski Samson pokonał Hasmoneę w stosunku 5:4.**

Na tych zawodach „Gutek" zrewanżował się Finkelsteinowi, zwyciężając go z łatwością w dwóch setach.

Po mistrzostwach ustalił kapitan związkowy p. Apsel skład reprezentacyjnej drużyny Polski na mistrzostwa świata w Badenie: „Gutek", Finkelstein, Ehrlich i rez. Małujło. Ge-Be

Wszystkim tym, którzy złożyli mi wyrazy współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

**MATKI**

składam serdeczne podziękowanie.

JAKÓB WANDSTEIN
Lekarz-Dentysta

Wszystkim tym, którzy nieśli pomoc

**błp. ŻONIE**

mojej w czasie Jej choroby, oraz tym, którzy po Jej zgonie złożyli mi wyrazy współczucia — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

SALOMON WELTSCH

# W obliczu nędzy i zimna

Wobec zastraszającej nędzy, panującej wśród społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, tegoroczna akcja węglowa prowadzona przez komitet obywatelski przy żydowskiej gminie wyznaniowej, ma szczególne znaczenie.

2.000 bowiem podań o przydział węgli już wpłynęło do komitetu, a wśród ubiegających się o tę zapomogę jest wielu, którzy dopiero przed rokiem sami dawali większe kwoty na cele filantropijne. Setki a nawet tysiące osób marznie w swych nie opalonych mieszkaniach i proszą o pomoc.

Nie wolno nam zignorować próśb tych biedaków. Nie wolno nam zachować się biernie wobec tragicznej sytuacji licznych stosunkowo rzesz ludności żydowskiej naszego miasta. Musimy spieszyć im z pomocą, wprawdzie skromną ale niezbędną.

Niestety zamożniejsze sfery naszego miasta dotychczas nie wykazały należytego zrozumienia dla tej ważnej akcji społecznej, skutkiem czego zebrane na ten cel kwoty są bardzo minimalne.

Komitet obywatelski dla akcji węglowej zwraca się zatym tą drogą do całej ludności z gorącym apelem, aby w zrozumieniu doniosłości akcji węglowej hojnie ją popierała materjalnie i moralnie. Nieszczęśliwi bowiem czekają na pomoc, której nie wolno im odmówić.

Datki przyjmują pp. Chune Fessel Olejarska, H. L. Holländer Wałowa, Z. Fenichel Wałowa i Markus Rosenberg Marcina.

## Otwarcie herbaciarni

Staraniem Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Tarnowie zostanie otwarta w niedzielę 24 bm. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Lwowskiej 15 (dom p. Liona), bezpłatna herbaciarnia rytualna dla biednych i bezrobotnych.



# Poświęcenie sztandaru Stow. Hatchija

### w Podgórzu

W najbliższą niedzielę odbędzie się — jak już o tym pisaliśmy — doniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Hatchija w Podgórzu. Uroczystość ta połączona z jubileuszem pięciolecia istnienia tego Stowarzyszenia odbędzie się o godz. 11-tej w lokalu Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie ul. Przemyska 3. Uroczyste przemówienie wygłosi prezes Światowego Związku Ogólnych Syjonistów dr Ignacy Schwarzbart

## Po likwidacji akcji legitymacyjnej

Akcja legitymacyjna została w Tarnowie zakończona. Sprzedano ogółem 1030 legitymacyj partyjnych. Komitet lokalny org. syjon. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w myśl ustalonego kalendarzyka wyborczego na XVIII konferencję krajową org. syjon. zach. Małopolski i Śląska listy wyborcze wyłożone będą do wglądu dnia 22 i 23 bm. w godzinach od 11—1 w południe.

Ostatni termin wnoszenia reklamacyj w sprawie listy wyborców upływa dnia 26 stycznia br.

# Z pobytu p. naczelnika Osieckiego w Tarnowie

W czasie swego pobytu w Tarnowie p. naczelnik Osiecki przyjął też delegację klubu radnych socjalistycznych z p. prof. Ciołkoszem na czele, która domagała się unieważnienia uchwał, powziętych na ostatnim posiedzeniu Rady po opuszczeniu przez socjalistów sali obrad, a wymagających obecności ⅔ radnych. Ponadto delegacja domagała się unieważnienia wyborów Rady Kom. Kasy Oszczędności, oraz rozwiązania obecnej Rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów.

Do p. naczelnika Osieckiego zgłosiła się też delegacja obywatelska, która żaliła się na nieuporządkowanie niektórych ulic, oraz na nakładanie opłat za instalację sieci elektrycznej.

## Dr Edmund Stein w Tarnowie

Znany historyk, prof. Instyt. Judaist. w Warszawie dr Edmund Stein bawił w tym tygodniu w Tarnowie jako delegat związku żyd. szkół średnich w Polsce. Pan dr Stein przeprowadził inspekcję w szkole Safa Berura i wyraził swe pełne zadowolenie ze stanu szkoły, oraz z poziomu nauki w szkole. We wtorek 19 bm. wieczorem p. prof. Stein wygłosił piękny odczyt n. t. „Idee żydostwa".

# Nowy zarząd zakładu sierót żydowskich

Zarząd zakładu sierót żydowskich, wybrany na ostatnim walnym zebraniu ukonstytuował się w sposób następujący pp.: dr Wolf Mandel — prezes, dr Mieczysław Menderer i Ludwik Huppert — wiceprezesi, dr Salamon Goldberg — sekretarz, Anna Fluhrowa — skarbniczka.

## Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne. w nowym opracowaniu muzycznym:

Piątek 22 bm. godz. 4·30 wiecz.: 1) Lecha dodi, 2) Emet weemuna.

Sobota 23 bm. godz. 8·30 rano: 1) Ezrat, 2) Mimkomcha, 3) Naaricoch.

## Kronika

**Order „Polonia Restituta" dla biskupa tarnowskiego.** W dniu 18 bm. p. wojewoda Gnoiński udekorował ks. biskupa ordynariusza Lisowskiego komandorią z gwiazdą orderu „Polonia Restituta", oraz ks. rektora Sitkę Kawalerskim Krzyżem Orderu Polski Odrodzonej, zaś ks. prał. Bulandę i ks. superiora Szymańskiego złotymi Krzyżami Zasługi.

**Nowy zarząd O. T. R.** Na walnym zebraniu O. T. R. odbytym 14 bm. po przyjęciu sprawozdania zarządu i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: dyr. Strzymański, inż. Żaba J., inż. Juszkiewicz J., Regec K., Leś J., Łobuz J., Witek W., Hereśniak B., Skrobacz J., Frąś J., Solak A., Bartoś M.

**Sprawa b. posła Starzyka.** Dnia 18 bm. sędzia śladczy dr Kusiba oddał akta sprawy b. posła Starzyka urzędowi prokuratorskiemu. Ewentualny akt oskarżenia wygotuje szef tutejszej prokuratury dr Wrzeszcz. Pana Starzyka bronić będą dr Rozwadowski i mgr Mięta.

**Dancing Bnej Syjonu** odbędzie się w sobotę dnia 23 bm w salach organizacji syjonistycznej, pl. Kazimierza W. 3. Jazz-band p. Blatta — Bufet własny — Ceny niskie — Program urozmaicony — Humor, śpiew, werwa. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które należy zgłosić się w lokalu Bnej Syjonu.

**Bnej Syjon.** W sobotę 23 bm o godz. 2·30 po poł. plenarka z referatem tow. Sz. Bergmana, członka Komendy Naczelnej Hanoaru w Polsce.

**Mizrachi.** W piątek 22 bm. po kursie Midrasz wygłosi o godz. 8·30 wiecz. tow. Wolf Götzler referat n. t. „Komisja Królewska a Mizrachi.

**Tora w'awoda.** W piątek 22 bm. w lokalu Haszomer Hadati (Tertila 1) wygłosi tow. M Unger referat n t. „O właściwy kierunek żydowskiej polityki krajowej w Polsce". Początek o godz. 8 wiecz.

— W niedzielę 24 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Haszomer Hadati wieczór recytacyjny z udziałem koła dram. przy org. Haszomer Hadati.

**Wizo.** We wtorek 26 bm. odbędzie się herbatka z referatem tow. Mondscheinowej n. t. „Szkice o Herzlu". Goście mile widziani.

— We środę 27 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału. Uprasza się o punktualne przybycie.

**Młode Wizo.** W sobotę 23 bm. o godz. 3 po poł. plenarka z referatem tow. R. Silberpfenigowej p. t. „Werfel jako człowiek i artysta

**Walne zebranie** „Opieki nad biedną żydowską młodzieżą szkolną" w Tarnowie odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 4 po poł. w sali żyd. gminy wyznaniowej.

**„Dzień i noc" An-skiego.** Staraniem Tow. Opieka nad chalucami „Ezra" w Tarnowie odegrane zostanie we czwartek 28 bm. w sali Sokoła misterium sceniczne z prologiem Sz. An-skiego „Dzień i noc". Inscenizacja, reżyseria i dekoracje: Sz. Bronstein — Ilustracje muzyczne i tańce: Lehrhauptówna — Efekty świetlne — Tańce charakterystyczne — Oryginalne dekoracje. Początek o godz. 8 wiecz.

**Staraniem czytelni Hitachdut** odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Goldhamera 5 (parter) dancing dla członków i sympatyków. Wstęp wolny.

**Koło dram. przy org. Haszomer Hadati** odegra wkrótce komedię Szaloma Alejchema: „Cezajt un ceszprajt". Reżyseria p. M. Ungera. Szczegóły w następnych komunikatach.

**„Za grzechy"** (Al chet). Kino Apollo wyświetlać będzie od poniedziałku 25 bm. świetny film w języku żydowskim „Al chet". W głównych rolach znani artyści A. Morewski, Rachela Holzer, Kurt Katsch i Sz. Dzigan.

NADESŁANE

# Nie wstępować na praktykę techn.-dentystyczną!

Wobec braku możności usamodzielnienia się, oraz ogromnego bezrobocia panującego wśród techników dentystycznych, zwraca się uwagę, że w obecnych warunkach jest zupełnie bezcelowym wstępowanie do zawodu techniczno-dentystycznego.

Związek Zawodowy Techników Dentystycznych
w Tarnowie

## Wykaz K. K. L.

### Ndarim

Roman Jortner zł 5, Ekstein 3. Po 2 zł: Józef Keller, Józef Geldzähler, Izak Schönwetter, Sane Silberpfennig, Hirsz Eder, S. Weintraub, Gustaw Feldbaum, Eliasz Fluhr 1 50. Po 1 zł: Mendel Schlesinger, dr Chomet, Chaim Fenichel, Szymon Gutter, Hirsz Postrong, Moses Schamroth, Salamon Keller, Chaim Keller, Mechel Lipiner, Abraham J. Klapper, Izak Koss, Natan Mellinger, A. Fränkel, A. Lieberman, B. Rosenthal, Arie Fried. Awigdor Weiss, Rubin Wachsman, Józef Haber, Wasserman, Berl Klahr. Po 50 gr: Leon Messner, Moses Holländer, Moses Kleinhänder, Wolf Temmer, Jakób Reinhold, Bernard Scheuer, Józef Kurz, Wolf Spielvogel, B. Bernstein, S. Spielvogel, Zuckerbrot, Jakób Baron, Lazar Selinger, M. Ch. Fried, Izak Rimmler. L. Hönig, N. Gottlieb, Izak Siedlisker, Ch. Koch, Moses Majer Gutter, J. Gruschow, Ch. Wind, Adolf Sattler, Henoch Faber, Puderbeitel, Wolf Lichtinger, Abraham Szyjowicz, Michael Eisen, Izrael Seiden, Mendel Schlesinger, Eliasz Kleiner, Abraham Neuman.

Gimnazjum hebr. samorząd uczniowski 48·—, dyr. dr Rosenbusch 2·—, IIa 1·72, grono profesorskie 15·53, dr Bloch 5·— Razem 72·25.

Pan M. D. Silberman jako zadośćuczynienie p. drowi Zimmermanowi z Krakowa ofiarował 5 zł.

Młode Wizo na wpis do Złotej Księgi dla tow. Ruśki Haber-Ferberowej 50 zł.

Imi: Samson Toder 4·25 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, ½ str. 175 zł, ¼ str. 90 zł, ⅛ str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie